ISSN 2081-1349

ŁOSZAK

Kwartalnik Kampinoskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży

Nr 3(5) 2010
Czasopismo bezpłatne

Drodzy Czytelnicy

Niestety, czas biegnie nieubłagalnie i wakacje dobiegły końca. Przed nami kolejny rok szkolny. Mamy nadzieję, że będzie to rok, w którym nauczycie się wielu nowych wartościowych rzeczy, przeczytacie kolejne ciekawe książki i poznacie nowych przyjaciół. Chcielibyśmy towarzyszyć Wam w zmaganiach szkolnych i w wolnych chwilach zachęcać do poznawania przyrody Kampinoskiego Parku Narodowego.

Na stronach kwartalnika będziemy zamieszczać interesujące artykuły, wywiady, rebusy, krzyżówki i zagadki o różnym stopniu trudności. Czekamy na Wasze listy, wspomnienia i zdjęcia z wakacji. Najciekawsze będziemy publikować i nagradzać. Czekamy również na Wasze propozycje – piszcie do nas (adres i e-mail w stopce redakcyjnej), o czym chcielibyście przeczytać w **Łoszaku**, co chcielibyście zmienić, co podoba Wam się najmniej, a co najbardziej. Chętnie skorzystamy z Waszych propozycji i sugestii. Zapraszamy również do współtworzenia rubryki: **Kto czyta Łoszaka**? Chętnie porozmawiamy na naszych łamach o Waszych zainteresowaniach, pokażemy Wasze zdjęcia.

W tym numerze m.in: **W cztery oczy z przyrodnikiem**, a w nim spotkanie z Anią Kębłowską, pracownikiem Działu Nauki i Monitoringu Przyrody, która opowie Wam o lesie rosnącym w Kampinoskim Parku Narodowym. Prócz tego **Tajemnice świata przyrody** i wiele informacji o niezwykłych mieszkańcach naszego parku – nietoperzach. Ponadto polecamy ciekawy tekst o kleszczu i chorobach przez niego przenoszonych, a także **legendę Dziadka Gajowego**, który dzisiaj zabierze nas nad Bagno Cichowąż.

Mamy dla Was także praktyczny prezent – plan lekcji. Gorąco zachęcamy do czytania **Łoszaka**, życzymy przyjemnej lektury i do następnego numeru!

Redakcja

W NUMERZE

- Plan lekcji
- Co kryje bagno Cichowąż?
- Wszystko o lesie kampinoskim
- Nietoperze – nocni myśliwi
- Krzyżówki, rebusy, zagadki

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

W CZTERY OCZY Z PRZYRODNIKIEM

WSZYSTKO O KAMPINOSKIM LESIE

Krajobraz Kampinoskiego Parku Narodowego jest niezwykle urozmaicony. Dominują tu dwa kontrastujące ze sobą elementy – wydmy i bagna, które w większości porastają zbiorowiska leśne. Czy to oznacza, że w parku chroni się jedynie lasy? Czy są to tylko lasy sosnowe? O tym rozmawiamy dzisiaj z Anią Kębłowską – pracownikiem Działu Nauki i Monitoringu Przyrody Kampinoskiego Parku Narodowego zajmującym się ochroną roślinności.

fot. M. Kamińska

Czy w Kampinoskim Parku Narodowym możemy podziwiać jedynie lasy?

– Roślinność naszego parku to nie tylko lasy, chociaż mogłaby na to wskazywać historyczna nazwa tego obszaru – Puszcza Kampinoska. To także kwieciste łąki, zalewane wodą szuwary i zarośla wierzbowe w obniżeniach bagiennych oraz suche wrzosowiska i murawy na terenach wydmowych. One również wymagają naszej opieki. Na różnorodność kampinoskiej przyrody składają się ponadto pola uprawne, sady i inne zespoły roślinne towarzyszące budynkom i drogom. Niewiele jest zbiorowisk wodnych, gdyż kanały, jeziora i stawy zajmują w parku małą powierzchnię. Warto jednak podkreślić, że nawet same lasy mogą się bardzo różnić między sobą.

Na czym polegają te różnice i czym mogą być spowodowane?

– Zbiorowiska leśne pokrywające wydmy tworzą gatunki roślin odporne na suszę i o stosunkowo małych wymaganiach na substancje odżywcze. Gdy wędrujemy po piaszczystych szlakach biegnących grzbietami wydm, towarzyszkami naszej wyprawy są głównie sosny, rzucające nam do stóp swoje igły i szyszki. Czasami pośród nich

Perłówka zwisła

spotkamy brzozy i dęby. Pod sosnami lubią rosnąć borówki czarne nazywane jagodami, a także wrzos, konwalie, kwitnące na biało siódmaczki leśne z siedmioma płatkami, paprocie orlice, wyglądające jak parasole dla zwierząt, oraz dużo mchów i porostów. Te lasy to bory sosnowe. Zupełnie inne warunki panują u podnóża wydm. Tu jest więcej wilgoci, gleba jest bardziej zasobna w pokarm dla roślin. Spacerując ścieżką biegnącą u podstawy wydmy, częściej będziemy widzieć pod nogami ziemię ciemną, nie tak piaszczystą i na jesieni przykrytą kołderką z liści. To liście dębów, lip, klonów, grabów i innych drzew liściastych, które dobrze czują się w takich warunkach. Często rośnie między nimi sosna, wtedy mówimy o lasach mieszanych. W runie takich lasów spotkamy więcej gatunków roślin, oprócz wcześniej wspomnianych są to: dzwonki, jastrzębce, różne gatunki traw, np. delikatna perłówka zwisła. Gdy tych drzew jest tak dużo, że ich liście prawie zupełnie zasłaniają słońce, w lesie robi się ciemno i latem niewiele roślin można spotkać w runie. Na szczęście wiosną, zanim pojawią się liście, możemy zobaczyć tam wiele roślin, które zakwitając tworzą barwne dywany. Są to zawilce, przylaszczki, miodunki. Taki las to grąd.

Czy to już wszystkie rodzaje lasów, które występują w Kampinoskim Parku Narodowym?

– Oczywiście, że nie wszystkie. Pamiętajmy, że Kampinoski Park Narodowy

Orlica pospolita

Ols

to nie tylko same wydmy. Na tak zwanych pasach bagiennych lasów jest zdecydowanie mniej. Zostały dawno temu wycięte przez ludzi, którzy w tych miejscach zakładali pola, łąki lub pastwiska. Jednak te, które pozostały, często zdecydowanie różnią się od tych na wydmach. Oprócz wspomnianych już grądów, które wyrastają w miejscu łąk świeżych, czyli tych znajdujących się na wyniesieniach, są jeszcze łęgi. Rosną one w obniżeniach terenu, gdzie gromadzi się więcej wody, która po dużych opadach deszczu, powoli przepływając dostarcza dużo substancji odżywczych dla roślinności.

Jakie gatunki tworzą drzewostan łęgów?

– Głównie występuje tam olsza czarna, ale często towarzyszą jej inne drzewa liściaste, zwłaszcza jesion wyniosły, rzadziej dęby i wiązy. Charakterystyczny dla tego lasu jest miejscami gęsty podszyt, czyli warstwa krzewów i niższych drzew, wśród których spotykamy m.in. czeremchę, jarzębinę. Po krzewach wspina się i oplata je często chmiel, tworząc tajemnicze, trudne do przebycia gęstwiny. W niższej warstwie spotkamy wiele gatunków roślin: turzyce, żółto kwitnące kosaćce pospolicie nazywane irysami, pokrzywę, jaskry, niecierpka i przytulię czepną, która bardzo lubi przyczepiać się do ubrań wędrowców.

Bagna to jeden z charakterystycznych elementów w naszym parku. Czy na nich też rosną jakieś lasy?

– Tak, chociaż są zupełnie inne od wcześniej opisanych. Ponieważ tereny bagienne przez długi czas w ciągu roku mogą być zalane wodą, rośliny tu żyjące muszą znosić brak dostępu powietrza do korzeni. Spośród gatunków drzew takie umiejętności ma właściwie tylko olsza i od jej nazwy pochodzi nazwa tych lasów – są to olsy. Ścieżki przebiegające w sąsiedztwie olsów muszą wieść po naturalnych lub sztucznie usypanych wyniesieniach terenu. Gdyby było inaczej, nawet kalosze by nam nie pomogły przez nie przejść. Olsze radzą sobie w ten sposób, że rosną jakby na szczudłach – to ich mocne korzenie tak wystają ponad poziom wody.

Siódmaczek leśny

W takim miejscu możemy spotkać inne rośliny?

– W runie olsów spotkamy takie rośliny, jak w szuwarach: wielkie turzyce, kosaćce, a nawet rośliny wodne, wśród nich marka szerokolistnego i okrężnicę bagienną. Ale olsze dzięki swoim szczudłom, na których groma-

Bór

dzą się różne cząstki niesione przez wodę, tworzą wystające ponad wodę suchsze kępy ziemi. Dają w ten sposób możliwość wzrostu innym roślinom, preferującym takie podłoże, np. malinom, paprociom, a nawet pochodzącej z borów borówce czernicy, czyli jagodzie.

Czy można więc powiedzieć, że lasy różnią się między sobą, ponieważ w jednym miejscu jest więcej wody, a winnym mniej?

– Nie do końca jest to prawdą, gdyż nie tylko dostępność wody decyduje o tej różnorodności. Ważne jest także skąd ta woda pochodzi – czy tylko z opadów, czy może spływa z sąsiednich terenów lub wysiąka z ziemi. To decyduje m.in. o żyzności gleby, czyli dostępności pokarmu dla roślin. W zagłębieniach między wydmami, gdzie oprócz opadów nie ma innego źródła wody, a więc jest mało pokarmu, wykształca się jeszcze inny rodzaj lasu – bór bagienny. Jego drzewostan tworzy sosna, a w runie występują takie gatunki, jak na torfowiskach, np. bagno zwyczajne, borówka bagienna, żurawina błotna.

Czyli znowu mówimy o wodzie...

– Tak, ale to nie wszystko. Duży wpływ na żyzność gleby i rodzaj roślinności w danym miejscu ma także rodzaj skały macierzystej, czyli podłoża. Mogą to być np. piaski wydmowe o różnej wielkości ziaren, albo też iły mające ziarenka o wiele drobniejsze od piasków. Opowiedziałam też wcześniej o grądach, w których brak światła słonecznego sprawia, że mogą tam żyć jedynie przystosowane do tego rośliny. Nie można też zapomnieć o działaniu człowieka i jego wpływie na las. Czynników ważnych dla lasu jest wiele i są naprawdę bardzo, bardzo różne.

W jaki sposób człowiek przyczynia się do zróżnicowania lasów?

– Człowiek ma bardzo duży i wszechstronny wpływ na roślinność i to nie tylko zbiorowisk leśnych. Niestety często jest to wpływ negatywny – począwszy od wycinki drzew i sadzenia ich według własnych potrzeb i upodobań, poprzez różne zabiegi gospodarcze, osuszanie terenu, zaśmiecanie, hałas, wreszcie po wykopywanie roślin, zbieranie chrustu, jagód, grzybów czy też innych owoców. Na szczęście na obszarach chronionych – takich jak parki narodowe – wiele z tych czynników udało się ograniczyć. Nie wycina się już lasów, nie sadzi samych sosen, prowadzi się jedynie zabiegi pielęgnacyjne i uzupełnienia, które mają wspomóc naturalne procesy odnawiania się lasów. Potrzeba jednak na to dużo czasu, co najmniej kilkudziesięciu lat. Ważne jest także przestrzeganie odpowiednich zasad i szacunek do przyrody. Zwłaszcza wśród tych, którzy las odwiedzają i korzystają z jego dobrodziejstw. Pamiętajmy więc, że każdy z nas może przyczynić się do ochrony przyrody w parku narodowym.

Dziękuję za rozmowę
M. Kamińska
fot. i rys. A. Kębłowska

Legendy i gawędy Dziadka Gajowego

Bagno Cichowąż

W czasach, w których nasi przodkowie czcili drzewa uważając, że są wyjątkowe gdyż wyciągają swe ramiona (gałęzie) do nieba, mieszkała w Puszczy Kampinoskiej w pięknym pałacu królewska para ze swoją córką. Wiedli szczęśliwe i dostatnie życie.

Gdy księżniczka skończyła osiemnaście lat dostała w prezencie od rodziców złoty pierścionek. Była do niego bardzo przywiązana i zawsze nosiła go na palcu. Pewnego razu stało się jednak wielkie nieszczęście. W upalny dzień dziewczyna chciała się napić zimnej wody ze studni, gdy pochyliła się nad nią pierścionek zsunął się jej z palca i wpadł do środka. Królewna z rozpaczy zaczęła strasznie płakać i załamywać ręce. Nagle z wody wychylił się piękny wąż w złocistej koronie na głowie.

- Jak zostaniesz moją żoną oddam Ci pierścionek – powiedział do zapłakanej królewny, która na te słowa rozpłakała się jeszcze bardziej.

Okazało się jednak, że to wcale nie był wąż tylko zaklęty królewicz o imieniu Puchu. Niestety, rzucona dawno na niego klątwa mówiła, że gdy spotka on prawdziwą miłość przemieni się w człowieka, ale tylko w tajemnicy przed światem będzie mógł żyć szczęśliwie. Gdy dziewczyna usłyszała tę historię, a następnie zobaczyła przemienionego młodzieńca natychmiast go pokochała. Zgodziła się żyć z ukochanym i wraz z nim poszła do lochów jego zamku, ukrytego za wielkimi dębami, niedaleko pałacu jej rodziców. Wejście do zamku było zamaskowane tak, by nikt go nie widział. A sama budowla była niezwykła, cała złocista z kolorowym dachem. Tam żyli w zgodzie, miłości i wzajemnym szacunku, a wkrótce na świat przyszedł ich syn.

Dziecko od urodzenia przestrzegano, by nie wychodziło z lochów zamku i z nikim nie rozmawiało. Niestety ciekawość chłopca była wielka i któregoś dnia przekroczył próg ukrytych drzwi. Gdy z wielką uwagą oglądał nie znany dotąd dla niego świat, został pojmany przez rycerzy starego króla, który wraz z królową bezskutecznie poszukiwał córki. Malec został zabrany do pałacu. Wiedząc, że nie może nic powiedzieć, nie pisnął ani słowa. Za karę stary król wysłał go na tortury i wkrótce chłopiec o wszystkim opowiedział.

Władca natychmiast wysłał swoich żołnierzy do zamku, aby pojmać Puchu. Nie obyło się bez walki gdyż on nie chciał dobrowolnie oddać się w ręce żołnierzy i zginął w obronie swej wolności. W tym samym czasie królewna zauważyła brak dziecka i rozpoczęła poszukiwania, nawołując jego imię. Szukała w lochach, w zamku, w całym lesie. Nigdzie nie było królewicza. Zrozpaczona wróciła z powrotem do zamku gdzie znalazła martwych męża i ukochanego syna. Z wielkiego żalu przemieniła się w kukułkę i po dziś dzień fruwa po lesie nawołując rzewnie swoich ukochanych: puchu, puchu, puchu...

Złocisty zamek z kolorowym dachem zapadł się pod ziemię wraz ze śmiercią jego właściciela i w miejscu tym powstało jezioro z czasem nazwane Bagnem Cichowąż. Do dnia dzisiejszego można usłyszeć tam kukułkę, a w wodach zobaczyć cichutko przepływające węże w złocistych koronach na głowach.

Dziadek Gajowy (BB)

TAJEMNICE ŚWIATA PRZYRODY

Nocni myśliwi

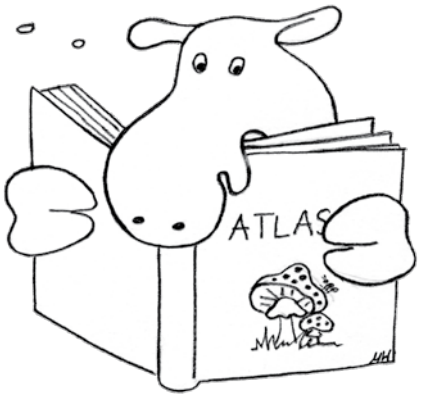

Nie każdy przyrodniczym zjawiskom dowierza.
Mała myszka ujrzała w nocy nietoperza;
Ze strachu więc do nory fiknęła koziołka
Wołając: – Mamo, mamo, widziałam aniołka!
Jan Brzechwa

Nietoperze są bardzo interesującymi zwierzętami. Występują niemal na całej kuli ziemskiej, najliczniej w tropikach. Są ssakami o dużej liczbie gatunków – ok. 1000. Większość gatunków nietoperzy jest owadożerna (w tym wszystkie w Polsce), ale są także owocożerne, rybożerne, a trzy południowo-amerykańskie gatunki nietoperzy wampirów przystosowały się do odżywiania krwią ptaków i ssaków. Jako jedyne spośród ssaków mają zdolność aktywnego lotu. Ich przednie kończyny przekształcone są w błoniaste skrzydła, zaś między tylnymi kończynami a ogonem znajduje się błona. Na ich stopach są pazurki, dzięki którym mogą lepiej się poruszać po podłożu i odpoczywać chwytając się nimi i zwisając w dół. Są zwierzętami nocnymi: w dzień odpoczywają w swoich kryjówkach, z nastaniem zmroku wylatują na polowanie. Na ogół nie budują schronień, lecz wykorzystują najrozmaitsze kryjówki naturalne (dziuple drzew, jaskinie) lub zbudowane przez człowieka. Można je spotkać niemal wszędzie – na strychach, w piwnicach, za okiennicami, pod mostami, w studniach, we wszelkiego rodzaju podziemiach. To sympatyczni i bardzo pożyteczni mieszkańcy naszego parku, o których krąży wiele legend jak choćby ta nieprawdziwa i powtarzana od pokoleń o nietoperzach, które wplątują się we włosy.

Niezwykłą cechą nietoperzy jest zdolność do echolokacji. Oznacza to, że w czasie lotu emitują one ultradźwięki, które jako echo wracają do ucha informując o otoczeniu. W naszej szerokości geograficznej nietoperze hibernują, czyli przesypiają zimę. Dzięki temu niektóre z nich mogą dożyć nawet 30-35 lat. Wiosną opuszczają swoje zimowiska. Samice gromadzą się w koloniach rozrodczych, gdzie zazwyczaj w czerwcu rodzą 1, rzadziej 2 młode, które przez ponad miesiąc są uzależnione od matki, pijąc tylko mleko. Nietoperz ma szybką przemianę materii, w ciągu jednej nocy potrafi zjeść owady w ilości odpowiadającej połowie jego masy.

Odpoczywający na pniu drzewa borowiec wielki

Nocki Natterera w kolonii zimowej

W Polsce dotychczas stwierdzono 25 gatunków nietoperzy, z czego 15 występuje w Kampinoskim Parku Narodowym, a 12 spośród nich rozmnaża się na jego terenie. Wszystkie gatunki nietoperzy stwierdzone w naszym parku są przedstawicielami rodziny mroczkowatych, która jest najliczniejszą i najbardziej rozpowszechnioną rodziną nietoperzy na świecie. Nietoperze występują zarówno w lasach, jak i na obszarach wiejskich. Latem swoje kryjówki mają w dziuplach drzew, budkach i domach. Zimą zasiedlają głównie przydomowe piwnice oraz forty wchodzące w skład pierścienia umocnień byłej Twierdzy Modlin. Do najpospolitszych nietoperzy

w Puszczy Kampinoskiej należą: gacek brunatny, nocek Natterera, mroczek późny i borowiec wielki.

Najbardziej znanym gatunkiem nietoperza jest gacek brunatny, kiedyś nazywany wielkouchym. Jest gatunkiem osiadłym, który podejmuje co najwyżej kilkukilkunastokilometrowe wędrówki. W naszym parku jest wszędobylski, występuje głównie na otwartych i półotwartych terenach wiejskich, ale także stwierdzany był w głębi lasu, m.in. w borach i w olsach. Jego zimowe kryjówki to głównie piwnice-ziemianki, ale wykorzystuje także forty.

Nocek Natterera jest małym gatunkiem nietoperza, a jego główny pokarm stanowią pająki, które zręcznie zbiera owłosioną krawędzią błony ogonowej z liści i pajęczyn. Jest typowym gatunkiem leśnym, gdzie zakłada swoje kolonie rozrodcze. Zimą spotkać można go w fortach i nielicznie w piwnicach.

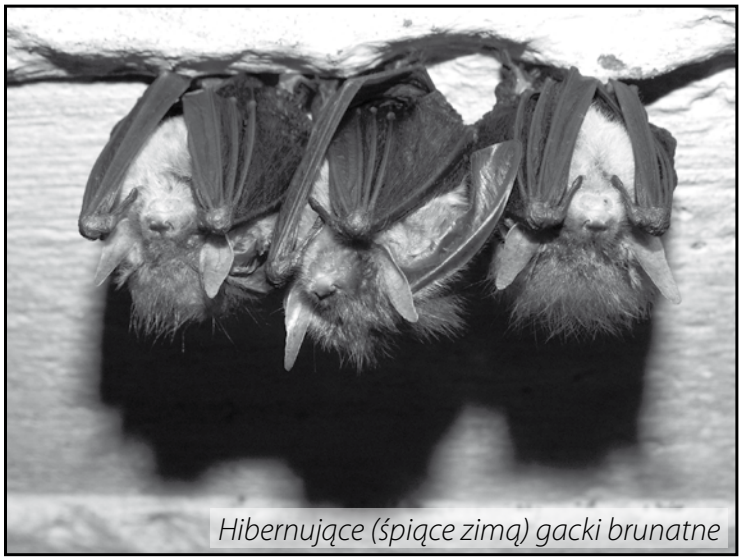

Hibernujące (śpiące zimą) gacki brunatne

Mroczek późny w kolonii rozrodczej na strychu

Mroczek późny jest jednym z większych i najpospolitszych nietoperzy Kampinoskiego Parku Narodowego. W ciągu dnia przebywa na strychach budynków i kościołów, często można go też spotkać za drewnianymi okiennicami. Nocą zwykle żeruje wewnątrz lasu. Zimę spędza głównie w fortach, wyjątkowo na poddaszach domów.

Borowiec wielki jest drugim co do wielkości gatunkiem nietoperza w KPN. Zasiedla wyłącznie środowisko leśne. Kolonie rozrodcze zakłada w dziuplach starych drzew, najczęściej martwych. Na zimę borowce odlatują do zachodniej i południowej Europy, pokonując średnio 1000 km w jedną stronę.

W Polsce wszystkie gatunki nietoperzy objęte są ochroną gatunkową.

Tekst i zdjęcia: Adam Olszewski

Ciekawostki

* Do niedawna nietoperze były obiektem wielu negatywnych legend i wierzeń. Obecnie to się zmienia. W Chinach już w Starożytności nietoperz był utożsamiany ze szczęściem, dlatego słowa "nietoperz" i "szczęście" w języku chińskim brzmią tak samo.

* Cyganie twierdzą, że nietoperze to stworzenia przynoszące szczęście. Gdy jakiś przeleci nad taborem lub ogniskiem – wróży szczególny uśmiech losu.

* Według starożytnych Rzymian nietoperz odpędzał nieszczęścia. W Grecji i niektórych częściach Afryki symbolizował czujność.

Uważajmy na kleszcze!

Ilość kleszczy z roku na rok globalnie się zwiększa. Możemy je spotkać w miejskich parkach i ogródkach działkowych. O tym jak się rozmnażają i jak należy postępować, by uchronić się przed ich ugryzieniem, pisaliśmy w poprzednim numerze Łoszaka (wersja elektroniczna do pobrania na naszej stronie internetowej: www.kampinoski-pn.gov.pl). Dzisiaj kolejna część artykułu – tym razem o chorobach przenoszonych przez kleszcze oraz o szczepieniach ochronnych.

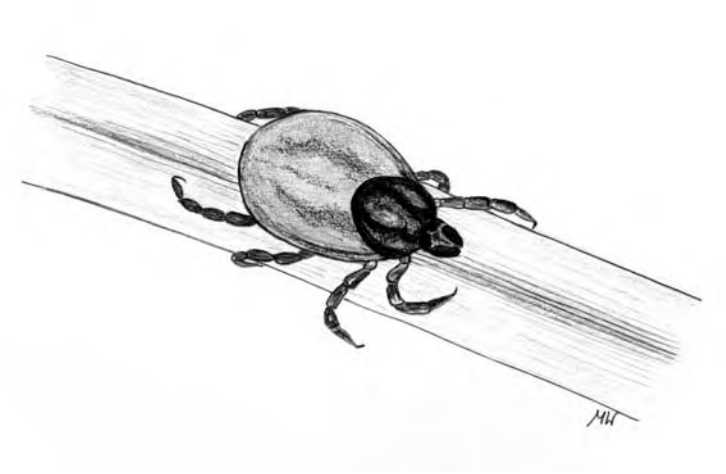

Kleszcze należą do gromady pajęczaków, do której zaliczamy także pająki i roztocza. Wyglądem przypominają małe, czarne pajączki, które wydają się zupełnie nieszkodliwe. Tymczasem te niepozorne osobniki są jednymi z najbardziej niebezpiecznych pasożytów atakujących człowieka. Przenoszą wiele drobnoustrojów mogących wywoływać różne choroby. Najgroźniejszymi z nich są kleszczowe zapalenie mózgu i borelioza.

Kleszczowe zapalenie mózgu (KZM), zwane także wiosenno-letnim zapaleniem mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych, jest sezonową wirusową chorobą ośrodkowego układu nerwowego wywołaną przez wirusa z rodziny Flaviviride. Wirus znajduje się w gruczołach ślinowych kleszcza i jest wprowadzany do organizmu ofiary w momencie ukłucia, które trwa ułamek sekundy. Dlatego szybkie usunięcie kleszcza nie zabezpiecza przed zakażeniem. Kleszczowe zapalenie mózgu może mieć bardzo ciężki przebieg. W pierwszym stadium rozwoju choroby (od 4 do 7 dni po ukłuciu) występują objawy podobne do grypy: gorączka, złe ogólne samopoczucie, ból głowy, mięśni i stawów, niekiedy nudności wymioty. Objawy te utrzymują się do 9 dni, następnie po kilku dniach pozornego wyzdrowienia pojawia się wysoka gorączka, silne bóle i zawroty głowy, sztywność karku, światłowstręt, zburzenia świadomości i chwilowa utrata przytomności. Są to bardzo groźne objawy, które wymagają natychmiastowej interwencji lekarza i hospitalizacji. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że od 35 do 48 proc. pacjentów z KZM cierpi później na powikłania neurologiczne, a ok. 2 proc. przypadków kończy się niepomyślnie. W Polsce w 1998 r. nastąpił nagły wzrost zachorowań na KZM. W ostatnich latach rozpoznaje się 250–300 przypadków rocznie. Zdaniem ekspertów to jedynie 30 proc. wszystkich zachorowań, gdyż u części zakażonych osób choroba przebiega łagodnie i tylko badanie krwi może potwierdzić jej obecność. Choroba ta nie przenosi się z człowieka na człowieka, więc nie możemy się zakazić od chorej osoby. Można ją leczyć jedynie objawowo, gdyż medycyna nie zna leku, który skutecznie zwalczałby chorobotwórczego wirusa. Jedynym sposobem jest szczepienie profilaktyczne. Najlepiej wykonać je zanim kleszcze zaczną żerować, czyli zimą lub wczesną wiosną. Pełną ochronę na jeden sezon zapewniają dwie dawki przyjęte w odstępie 1–3 miesięcy. Aby odporność była trwała, po 5–12 miesiącach konieczna jest trzecia, a co 3–5 lat dawki przypominające.

Borelioza jest przewlekłą infekcją bakteryjną, którą wywołują krętki Borrelia bargdorferi przenoszone przez wszystkie postaci kleszczy. Aby doszło do zakażenia boreliozą, potrzeba ok. 24–48 godzin żerowania, po których ryzyko zachorowania jest bardzo duże.

Najwcześniejszym i najczęstszym jej objawem jest tzw. „rumień wędrujący" powstający w miejscu, w którym wcześniej wkłuł nam się kleszcz. Początkowo może mieć kształt czerwonej plamki o średnicy 1–1,5 cm, która w następnych dniach rozrasta się nawet do kilku do centymetrów, po czym blednie od środka i zanika. Rumień może powodować świąd i pieczenie, czasem mogą mu towarzyszyć inne objawy: gorączka, uczucie zmęczenia, ból głowy, mięśni i stawów oraz powiększenie węzłów chłonnych. Gdy dostrzeżemy powiększający się rumień, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza. Leczenie właściwym antybiotykiem prowadzi do całkowitego wyleczenia. Jednak nierozpoznana i nie leczona borelioza przeradza się w fazę przewlekłą i zagraża licznymi niebezpiecznymi dla zdrowia powikłaniami.

O tym, że nie wolno lekceważyć zagrożenia chorobami przenoszonymi przez kleszcze świadczą alarmujące statystyki. W ostatnich latach nastąpił w Polsce 30-krotny wzrost zachorowań na KZM, a borelioza stała się jedną z najczęstszych chorób zakaźnych w kraju. Według danych Państwowego Zakładu Higieny w 2009 r. liczba zachorowań na boreliozę wyniosła ponad 10 000 przypadków. Uważajmy więc na kleszcze i nie lekceważmy chorób przez nie przenoszonych.

A. Lubański
rys. M. Wawryszuk

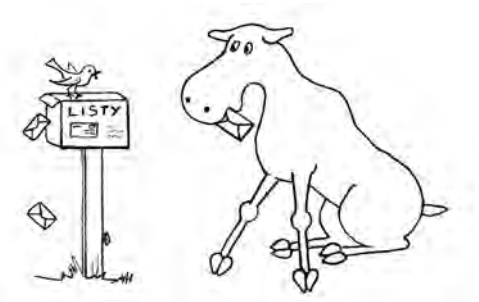

LISTY OD CZYTELNIKÓW

Zachęcamy Was do pisania listów do Łoszaka.
Dzisiaj publikujemy kolejny na który odpowiada ornitolog
– dr Danuta Pepłowska-Marczak z działu Nauki i Monitoringu Przyrody

Koniec wakacji to dla mnie zawsze stresujący czas. Kończy się laba i trzeba będzie znowu się uczyć przez cały rok. Jak o tym myślę, to od razu boli mnie głowa i nie mogę ani spać, ani jeść. Jak ostatnio leżałam w nocy i myślałam o nadchodzącym roku szkolnym, to wydawało mi się, że słyszę sowę. Mama mówiła, że to symbol mądrości, więc gdyby rzeczywiście to była ona, może byłabym w tym roku mądrzejsza niż w latach ubiegłych... By się upewnić, postanowiłam do Państwa napisać. Gdybyście mogli mi odpisać, jakie sowy żyją w parku, ile ich jest i w jakich rejonach oraz o jakich godzinach można usłyszeć je najlepiej. Z niecierpliwością czekam na odpowiedź. Dodam, że mieszkam w Truskawiu. Przy okazji chciałabym zaproponować, by w Łoszaku ukazał się tekst o sowach. Jeszcze nic o nich nie czytałam, a to naprawdę fajne i chyba mądre ptaki.
Dziękuję
Edyta z IV c

Droga Edytko

Rzeczywiście sowa to symbol mądrości. Już w starożytnej Grecji wierzono, że bogini mądrości Atena ma zawsze u swego boku sowę, jak i że w sowę może się zamienić. Ale nie zawsze sowy były postrzegane pozytywnie. W pogańskiej Europie uważano, że sowy towarzyszą czarownicom, a to dlatego, że według zabobonów i czarownice, i sowy ożywają nocą, są tajemnicze – a więc magiczne. Tak naprawdę sowy nie są mądrzejsze od innych ptaków. Prowadzą specyficzny tryb życia, jednak nie ma w tym nic tajemniczego, a jedynie czego możemy się od nich nauczyć to cierpliwość i przywiązanie. Sowy potrafią ukryte przed widokiem człowieka przesiedzieć cichutko na jednej gałęzi drzewa cały dzień, by wieczorem wyruszyć na łowy. Poszczególne pary chętnie przebywają w swoim rewirze przez wiele lat. Sowa, którą słyszałaś w nocy, to prawdopodobnie puszczyk. Przebywa on chętnie w pobliżu osiedli ludzkich. Sierpień to bardzo nietypowa pora roku dla odzywających się sów i tylko puszczyka można usłyszeć w tym okresie. Reszta sów odzywa się głównie zimą. Na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego i w jego najbliższej okolicy żyje 5 gatunków sów, pozostałe 6 gatunków występuje w Polsce. Może się zdarzyć, że któryś z nich pojawi się na terenie parku. Część gatunków preferuje wnętrze puszczy, część zadrzewienia śródpolne, a niektóre jak wspomniany puszczyk czy płomykówka chętnie trzymają się w pobliżu osad ludzkich. Nie wszystkie sowy są aktywne tylko nocą. W dzień, zwłaszcza pochmurny, także można spotkać sowy. Właściwie każda pora roku i godzina jest dobra do ich obserwacji. Warto przyglądać się wieżom kościołów, starym dzwonnicom, czy wieczorem spojrzeć na łąki. Może jakaś sowa akurat tam się pojawi zanim ruszy na łowy.

KTO CZYTA ŁOSZAKA?

Dzisiaj po raz drugi prezentujemy sylwetki naszych Czytelników. Bardzo się cieszymy, że tak chętnie czytacie Łoszaka i chcecie zainteresować kwartalnikiem Kampinoskiego Parku Narodowego także swoje koleżanki i kolegów. Zachęcamy Was – zgłaszajcie się do nas, opowiadajcie o swoich zainteresowaniach, pomysłach. Zaglądajcie też na stronę internetową naszego parku www.kampinoski-pn.gov.pl

Marta Szaga (z lewej) **i Sylwia Sobiecka**

Dziewczynki odwiedziły nasz pokój redakcyjny wspólnie. Chodzą do kl. IIIb Szkoły podstawowej w Izabelinie, a ich wychowawczynią jest pani Anna Szymczak. – *To właśnie od naszej pani dowiedziałyśmy się o Łoszaku* – powiedziała nam Marta. – *Od tej pory to jedna z naszych ulubionych gazetek, choć czytamy też inne, jak np. dwutygodnik „Zakątek zwierzątek"* – dodała Sylwia. Dziewczynki przyznały że bardzo lubią nasz park. – *Ja ze swoim bratem Pawłem często jeździmy tu na rowerach, a z rodzicami spacerujemy. Ostatnio byłyśmy z koleżankami z Dziekanowa Polskiego w Muzeum Puszczy Kampinoskiej w Granicy oraz na wędrówce ścieżką dydaktyczną Dolinką Roztoki i bardzo nam się podobało* – przyznała Marta. – *Ja mam dwójkę rodzeństwa – Mateusza i Kingę. Z nimi czasami spaceruję lub też jeżdżę na rowerze. W pierwszy weekend września byłam z bratem na Dniu Otwartym Kampinoskiego Parku Narodowego. Słuchałam jak ciekawie opowiadano w ogródku meteorologicznym i preparatoni. Nie poszłam na prezentację owadów, ponieważ boję się chrząszczy, ale za to byłam u pani ornitolog oraz zapoznałam się z wydawnictwami. Cieszę się, bo w tym dniu naprawdę dużo się dowiedziałam* – opowiadała Sylwia.

Koleżanki przyznały, że najbardziej w Łoszaku podobają im się legendy Dziadka Gajowego, listy od Czytelników i artykuły o zwierzętach. Marta zdradziła, że najchętniej przeczytałaby wywiad o gryzoniach w naszym parku, a Sylwia o motylach. Obu bardzo podobają się także rysunki, a szczególnie ilustrowany kodeks prawdziwego turysty, który zamieściliśmy w ostatnim numerze.

Natalia i Mateusz Rojewscy

To rodzeństwo i jednocześnie mieszkańcy Żoliborza. Odwiedzili nas w Dniu Otwartym Kampinoskiego Parku Narodowego, ale swoje zdjęcie przysłali wcześniej do redakcji. Natalka ma sześć lat i chodzi do zerówki, a Mateusz to pierwszoklasista. – *Bardzo fajny jest ten Łoszak. Ja jeszcze nie umiem czytać, ale mama mi wszystko czyta. Lubię rysować i każdy Łoszak w mojej gazetce jest innego koloru* – powiedziała nam Natalka.

Mateuszek już zaczyna czytać, ale w tym przypadku także słucha mamy. Mówi, że lubi przyrodę, a szczególnie wyprawy do lasu. – *Czasami z rodzicami chodzimy na spacery, czasami jeździmy na rowerach. Chociaż w lesie może być bardzo niebezpiecznie. Ostatnio z rodzicami widzieliśmy łosia i był wielki, większy od konia. Olbrzymi!* – opowiadał nam z przejęciem Mateusz. Dzieci zapewniły nas, że będą o Łoszaku opowiadać kolegom. - *Może jeszcze kiedyś do Was przyjdziemy* – dodał na koniec Mateuszek.

Szymon (z lewej) **i Aleksander Kamińscy**
Bracia, mieszkańcy Izabelina i uczniowie tutejszej szkoły podstawowej. Obaj kilkakrotnie gościli już w parku. Szymon chodzi do V klasy. – *W Centrum Edukacji i na wystawie w Izabelinie byłem kilka razy. Bardzo mi się podobało. Wiem, że wielu moich znajomych czyta Łoszaka, niektórzy ściągają go ze strony internetowej Kampinoskiego Parku Narodowego. Mi osobiście bardzo podobają się legendy, wywiady z przyrodnikami i krzyżówki. Chętnie poczytałbym o miejscach w Puszczy Kampinoskiej związanych z historią Polski, ponieważ to dziedzina, którą się interesuję* – powiedział nam Szymon.

Olek w tym roku poszedł do pierwszej klasy. Bardzo ucieszył się, gdy zobaczył w naszym pokoju redakcyjnym zaplanowany do tego numeru plan lekcji. – *Powieszę go na lodówce* – przyznał z uśmiechem. Oluś zdradził nam również, że lubi rysować i bardzo chciałby, aby jego rysunek znalazł się w Galerii Łoszaka. – *Narysuję pana leśniczego, a jak będę dorosły to sam na pewno zostanę leśnikiem* – zapewnił nas siedmioletni Czytelnik.

Wszystkim dzieciom bardzo dziękujemy za wizytę i rozmowę. Zachęcamy kolejnych Czytelników do zaprezentowania się na naszych łamach. Dzisiejszym gościom gratulujemy odwagi i każdemu przekazujemy po dwa foldery – Kodeks Turysty i Kodeks Rowerzysty. Oba współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Tekst i fot. M. Kamińska

Jubileusz konkursu „Co w puszczy piszczy"

15 maja w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Nowym Dworze Mazowieckim odbyła się jubileuszowa, piętnasta edycja Regionalnego Konkursu Ekologicznego „Co w puszczy piszczy". W tym roku konkurs został włączony w zakres działań programu edukacyjnego „Jestem sąsiadem parku", współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Tak jak w poprzednich latach jego organizatorami byli pracownicy Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego Kampinoskiego Parku Narodowego w Granicy i Nowodworskiego Ośrodka Kultury. Od samego początku konkurs cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży. Dzięki niemu propagowana jest wiedza ekologiczna, historyczna, przyrodnicza i geograficzna o Puszczy Kampinoskiej. Wyniku konkursu i nazwiska laureatów zamieściliśmy w 2 numerze kwartalnika Kampinoskiego Parku Narodowego „Puszcza Kampinoska". Was zachęcamy już dzisiaj do pogłębiania wiedzy przyrodniczej i udziału w konkursie w przyszłym roku.

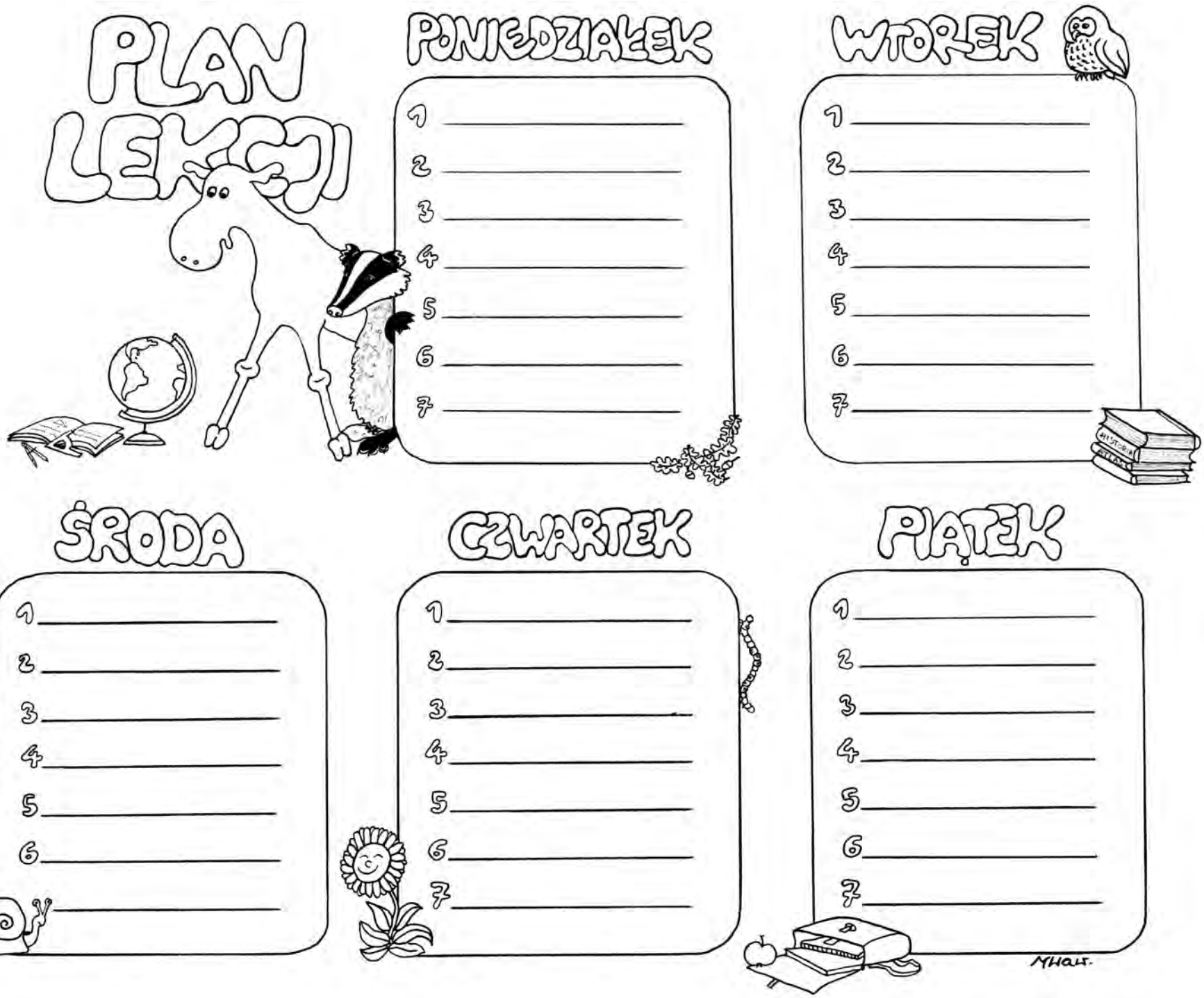
PLAN LEKCJI
PONIEDZIAŁEK
1
2
3
4
5
6
7
WTOREK
1
2
3
4
5
6
7
ŚRODA
1
2
3
4
5
6
7
CZWARTEK
1
2
3
4
5
6
7
PIĄTEK
1
2
3
4
5
6
7

KONKURSY, REBUSY, ZAGADKI

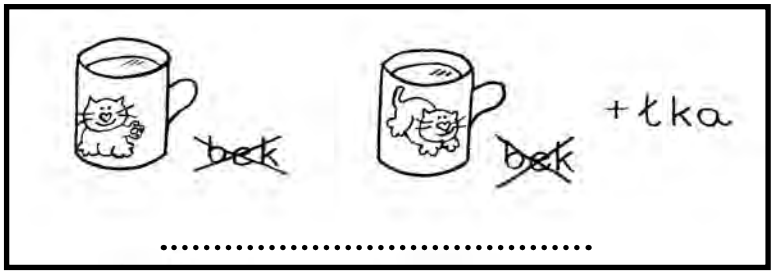

.....

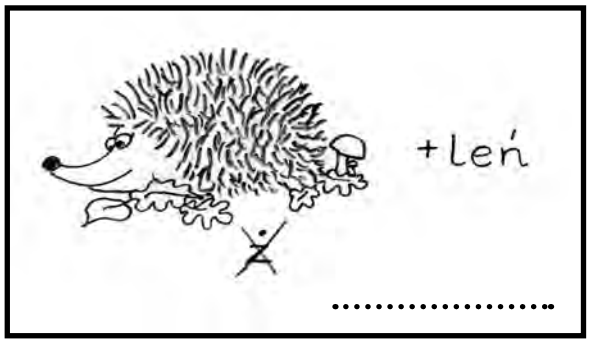

.....

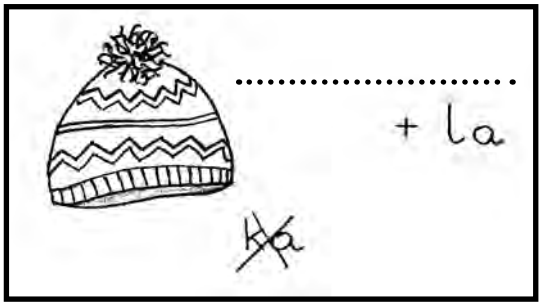

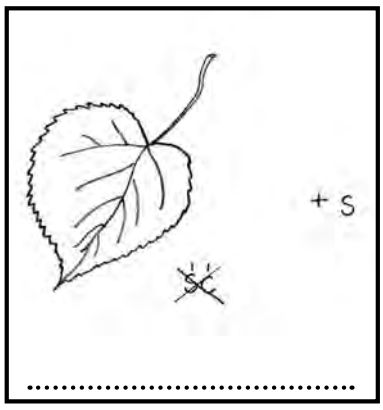

.....

LABIRYNT

Pomóż łoszakowi odnaleźć drogę do jego przyjaciela nietoperza

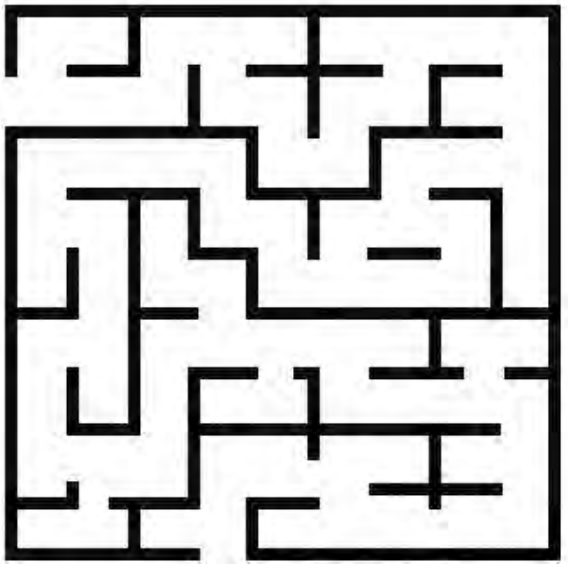

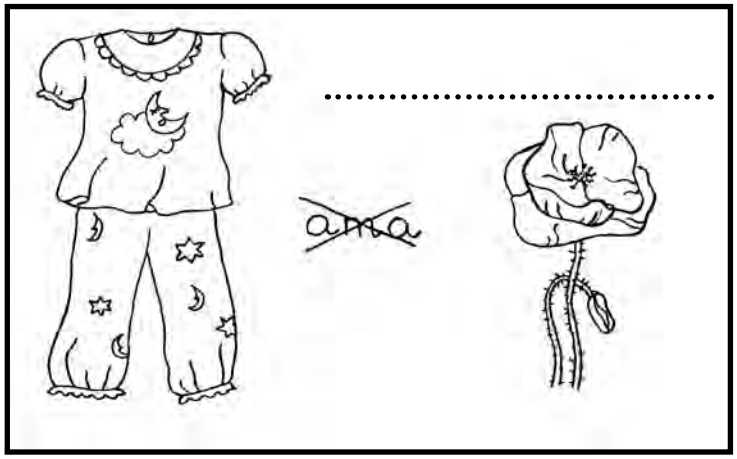

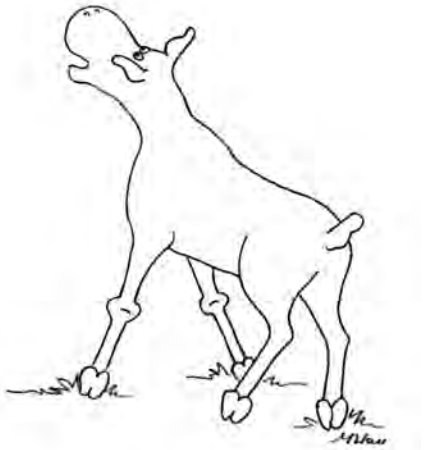

KRZYŻÓWKA

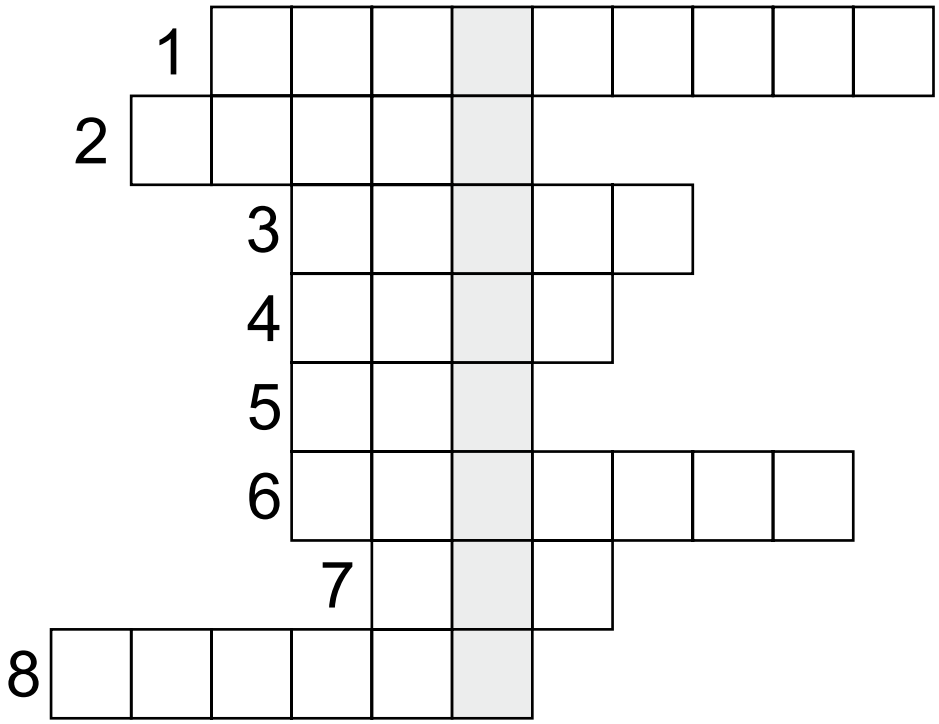

1. To małe zwierzątko w dziupli sobie mieszka,ma rudy ogonek, chętnie zje orzeszka

2. Bzyka koło ucha, nie osa, nie mucha. Kiedy cię ukłuje, bąbel wyskakuje

3. Mówisz mu dzień dobry lecz on się nie rusza,nie uchyli nawet swego kapelusza

4. W ziemi kopie korytarze, sypie kopce z piasku, można nazwać go górnikiem, choć nie nosi kasku

5. Stary lub młody, sosnowy bądź dębowy, rosną w nim grzyby, maliny, jagody

6. Ma kształt często bułki, czasami rogala, kiedy słońce gaśnie to on się zapala

7. Króciutkie ma nóżki i maleńki ryjek, wiele ma igiełek choć nigdy nie szyje

8. Łatwa to odpowiedź - tak mi się wydaje, jaka pora roku po lecie nastaje

KRZYŻÓWKA

1. Groźny u żmii
2. Dźwięczy pod niebem jak srebrny dzwonek. Tak śpiewa mały……..
3. Kwitną gdy z wakacji wracamy do szkoły, a cały las staje się lilowy
4. Biały lub żółty leży na plaży
5. Piegowata dama po liściach chodzi od rana
6. Bywa siwy, gniady, kary. Wozi ludzi i ciężary

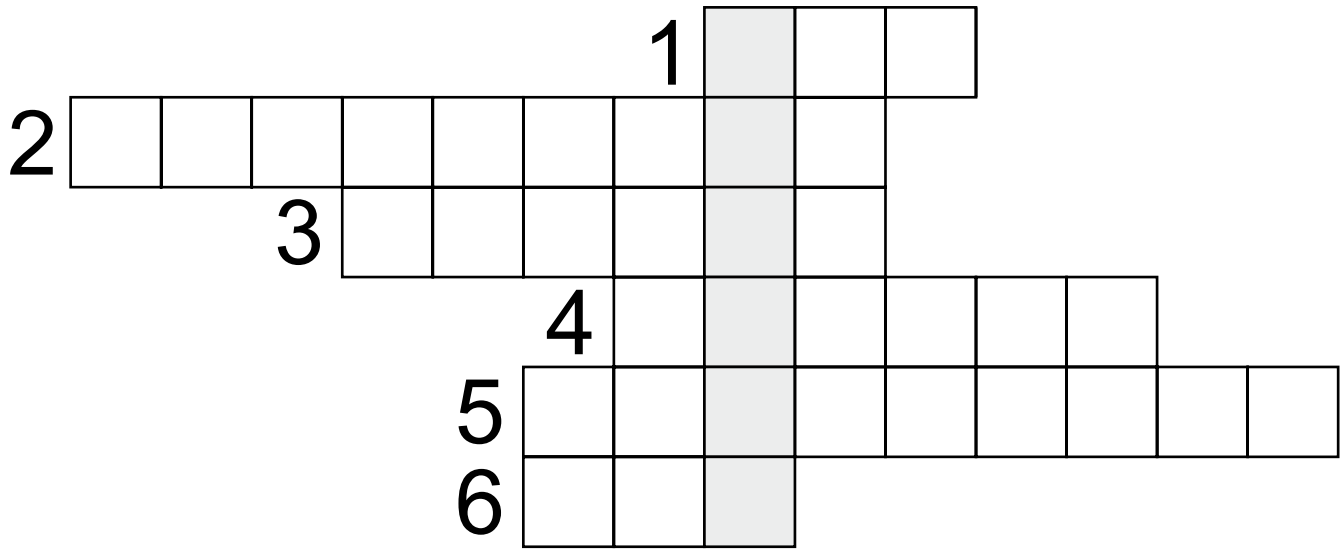

KRZYŻÓWKA

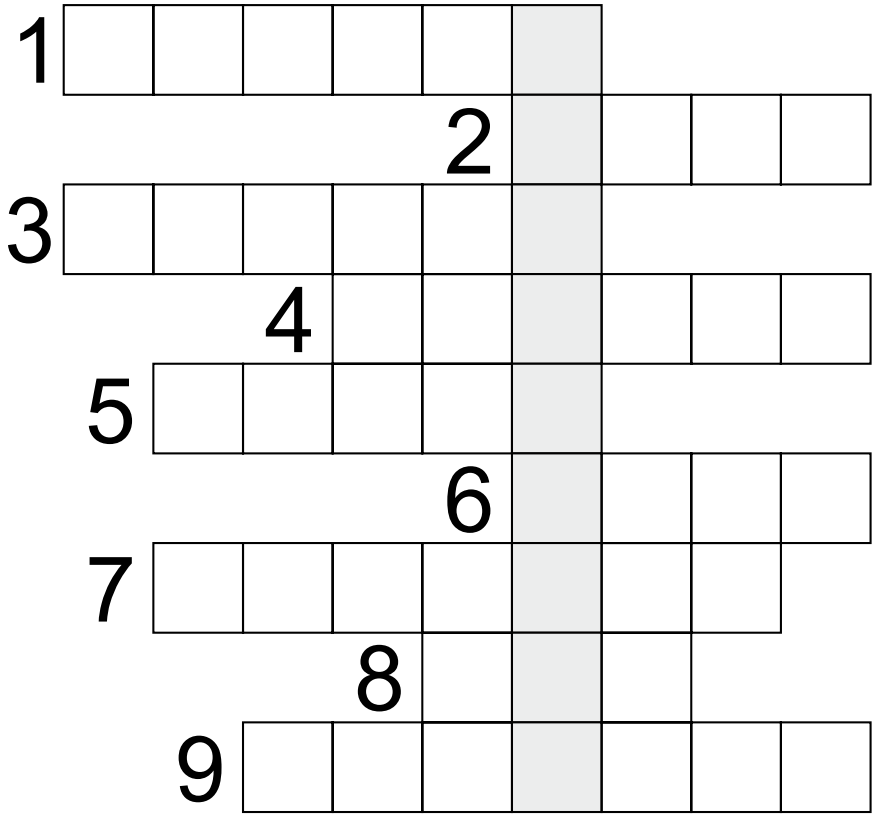

1. … biały lub czarny
2. liście sosny
3. wyrasta na głowach samców łosi, jeleni i saren
4. inaczej stado wilków
5. broń osy
6. … zajęć lub lekcji
7. służą rybom do oddychania
8. pływa zimą po wodzie
9. … Herkulesa w Ojcowskim PN

ZGADUJ, ZGADULA

Bez rąk, bez nóg
A w okno –stuk-puk
.....

Kiedy rośnie-to się zieleni
kiedy leci-złotem się mieni
.....

Po borze –pług orze!
Ma kły i ryj, lepiej się skryj!
Ma racice u nóg-co to za pług?
.....

Pierwsze to nie mama
Drugie- to nie ryba
Całość -to roślina.
Już odgadłeś chyba?
.....

GALERIA

W każdą środę lipca br. gościliśmy w Centrum Edukacji KPN w Izabelinie grupę dzieci, które spędzały swój wakacyjny czas uczestnicząc w programie Lato w Gminie. Dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej z dużym zaangażowaniem brały udział we wspólnych spacerach z pracownikami parku, zadawały dociekliwe pytania i chętnie dyskutowały wymieniając swoje spostrzeżenia. Po każdych zajęciach w terenie był czas na wykonanie prac plastycznych związanych z omawianym tematem. Pokłosiem zajęć, które dotyczyły nietoperzy są prezentowane dzisiaj w Galerii prace. Pozdrawiamy i przyjemnego oglądania!

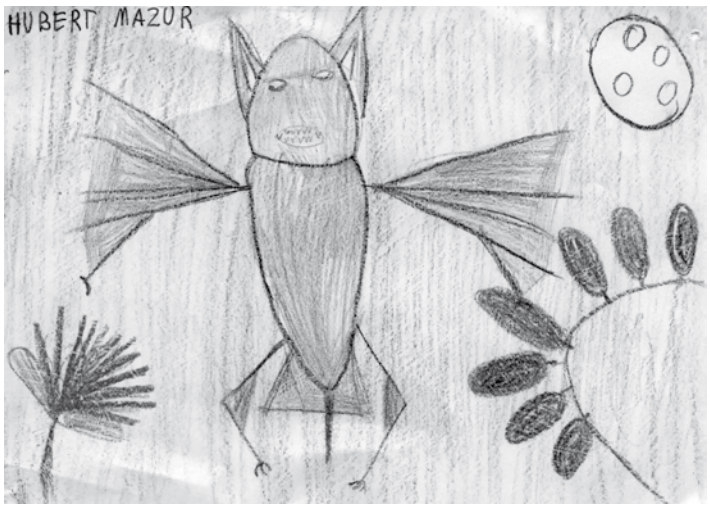

ŁOSZAK – kwartalnik dla dzieci i młodzieży. Nakład: 1500 egz.
Wydawca: Kampinoski Park Narodowy
Redakcja: Magdalena Kamińska (red. naczelna), Beata Bąk, Katarzyna Fidler.
Rysunki sympatycznego łoszaka: Małgorzata Wawryszuk, Konsultacja merytoryczna: Tomasz Hryniewicki, Opracowanie graficzne: Piotr Fidler
Kontakt: Redakcja ŁOSZAK, Kampinoski Park Narodowy, ul. Tetmajera 38, 05-080 Izabelin, e-mail: loszak@kampinoski-pn.gov.pl
Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorczyk
Czasopismo drukowane na papierze ekologicznym

Druk kwartalnika współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego